

Najtaniej... w lesie

Data publikacji: 24.11.2022 19:00

Nadleśnictwa przygotowują się do sprzedaży żywych choinek. Nie ma co ukrywać – bezpośrednio z lasu żywe choinki będą najtańsze.



Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Pachnące lasem

Andrzej Kudelka, nadleśniczy Nadleśnictwa w Wiśle poinformował, że dostępne będą tylko świerki. – **Drzewko wysokie na 2,5 metra kosztować będzie 30 złotych.** – powiedział nadleśniczy. Dodał, że sprzedaż powinna ruszyć 15 grudnia. Wcześniej kilkadziesiąt świerków rozdanych zostanie podczas Śląskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego w Wiśle. Leśnicy będą również rozdawać choinki w Istebnej. Świerki z Beskidów od lat cieszą się powodzeniem. Zdobią największą w Europie szopkę ołtarzową, która co roku powstaje w Bazylice św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach. W tym roku trafi tam 50 świerków z Wisły.

Prawdziwe, czy sztuczne

Atmosfera świąteczna widoczna jest już w wielu sklepach i wielkopowierzchniowych marketach. Pojawiają się pierwsze choinki – na razie w doniczkach. Za małe okazy zapłacić trzeba około 50 złotych. Większe – tu ceny idą w górę. Trzeba zapłacić od 100 zł wzwyż. W zależności od zasobności portfela można kupić jodłę kaukaską, albo świerka syberyjskiego.

Zawsze można zdecydować się na sztuczne drzewko, wyglądem idealnie przypominające prawdziwe. Tu rozpiętość cenowa jest ogromna. W Internecie można kupić wysoki na 220 cm sztuczny świerk za 500 złotych. Sztuczną jodłę kanadyjską – 180 cm - za 950 zł. Dla kogoś, kto nie liczy się z kosztami, dostępna jest również wysoka na 210 cm choinka ze światłkami za...1700 zł. Wysoką na 50 cm sztuczną sosnę alpejską można już nabyć za 49 złotych.

W Polsce dopiero w XIX wieku przyjął się zwyczaj ubierania choinki. Początkowo tylko w dużych miastach. Na wsiach zaczęto ubierać choinki w czasie II Rzeczypospolitej.

(ach)